

# Jeremiasz Ślipiec

---

## Międzynarodowa konferencja naukowa "Wojna polsko-rosyjska (1919-1920) i jej międzynarodowe odniesienia z perspektywy 90-lecia"

---

Przegląd Historyczno-Wojskowy 12 (63)/1 (234), 225-238

---

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

# SPRAWOZDANIA

## **MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA NAUKOWA „WOJNA POLSKO-ROSYJSKA (1919–1920) I JEJ MIĘDZYNARODOWE ODNIESIENIA Z PERSPEKTYWY 90-LECIA**

10 czerwca 2010 r. w Akademii Obrony Narodowej odbyła się międzynarodowa konferencja naukowa „Wojna polsko-rosyjska (1919–1920) i jej międzynarodowe odniesienia z perspektywy 90-lecia”. Organizatorem przedsięwzięcia były Zakład Analiz Współczesnych Konfliktów i Historii Wojen AON oraz Stowarzyszenie Miłośników Artylerii i Militariów z Torunia. Konferencja została zorganizowana w ramach projektu naukowo-badawczego kierowanego przez płk. dr. Jeremiasza Ślipca „Wojny wewnętrzne i konflikty lokalne w Europie 1917–1945”.

W konferencji uczestniczyli przedstawiciele władz uczelni na czele z rektorem-komendantem gen. dyw. dr. inż. Romualdem Ratajczakiem. Głos zabrało 17 prelegentów, którzy wygłosili referaty tematyczne i jeden komunikat. Reprezentowali (ze strony polskiej) 6 ośrodków uniwersyteckich i akademickich (Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy im. Jana Kochanowskiego w Kielcach i Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, Akademię Obrony Narodowej w Warszawie i Akademię Podlaską w Siedlcach<sup>1</sup>) oraz z Polskiej Akademii Nauk. Przedstawicielami innych państw byli referenci ze Stanów Zjednoczonych i Republiki Węgierskiej. Wśród zaproszonych gości byli przedstawiciele Ministerstwa Obrony Narodowej, Sztabu Generalnego WP, Biura Bezpieczeństwa Narodowego, Centralnego Archiwum Wojskowego, Wojskowego Biura Badań Historycznych oraz innych instytucji i organizacji społecznych.

Organizatorzy konferencji po dokonaniu analizy porównawczej konfliktów zbrojnych rozegranych w Europie po zakończeniu I wojny światowej uznali, że największą wojną lokalną tego okresu była wojna polsko-rosyjska stoczona w latach 1919–1920. Za tą

<sup>1</sup> Obecnie Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach.

teżą przemawiały m.in.: jej skala, zasięg terytorialny, zaangażowanie sił zbrojnych stron oraz doświadczenia, jakie wniosła do sztuki wojennej. Uznając tę wojnę za starcie dwóch przeciwstawnych ideologicznie państw, postanowiono poddać ją szczegółowej analizie i ocenie na forum naukowym.

Celem konferencji było podjęcie próby analizy tej wojny i dokonanie jej oceny z perspektywy przypadającej w 2010 r. 90. rocznicy zakończenia. Przeprowadzono ją w trzech obszarach problemowych, które obejmowały: analizę działań militarnych stron konfliktu i określenie ich znaczenia w historii sztuki wojennej; analizę i ocenę postaw i warunków funkcjonowania społeczeństwa polskiego w latach wojny; stosunek państw europejskich do konfliktu i jego odbioru w opinii międzynarodowej. Układ konferencji (dwa referaty wprowadzające, trzy panele merytoryczne, dyskusja i podsumowanie) został dostosowany do powyższych ustaleń.

Pierwszy z referatów wprowadzających wygłosił prof. dr hab. Lech Wyszczelski z Akademii Podlaskiej w Siedlcach. W wystąpieniu „Główne aspekty działań militarnych w wojnie polsko-rosyjskiej 1919–1920” przedstawił przebieg konfliktu oraz określił jego węzłowe zagadnienia z zakresu sztuki wojennej. Doszukując się przyczyn wojny, zauważył, że koncepcja polityczna Józefa Piłsudskiego zakładała oderwanie od Rosji narodów znajdujących się na jej zachodnich rubieżach i utworzenie przez nie własnych państw, połączonych federacyjnie z Rzeczypospolitą. Pozbawiało to Rosję cech mocarstwa, a na takie rozwiązanie nie mogła się ona zgodzić. Ponadto bolszewicy postrzegali Polskę jako poważną przeszkodę w realizacji ich celu strategicznego, jakim był „eksport” rewolucji do Europy Zachodniej.

Dokonując analizy celów strategicznych stron konfliktu stwierdził, że były one tak przeciwstawne, iż nie można było ich osiągnąć na drodze dyplomatycznej. Jediną formą ich realizacji pozostawała tylko konfrontacja zbrojna – wojna była zatem nieunikniona.

Wojna Polski z bolszewicką Rosją trwała od 14 lutego 1919 do 18 października 1920 r. Prof. Wyszczelski wyróżnił dwie jej zasadnicze fazy: działania zbrojne w 1919 r. (nie obejmowały w pełni realizacji celów strategicznych) i wielkie operacje zaczepne, angażujące większość potencjału militarnego stron, które zostały przeprowadzone w 1920 r. Rzeczypospolita w tej wojnie odniosła zwycięstwo, ale nie udało się jej zrealizować celu strategicznego, czyli odsunięcia Rosji od wpływu na politykę europejską. Referent odniósł się także do kwestii terminologicznych określających tę wojnę. Z występujących w literaturze przedmiotu określeń: „wojna polsko-radziecka”, „wojna polsko-sowiecka” i „wojna polsko-bolszewicka” opowiedział się za terminem „wojna polsko-rosyjska”. Stwierdził, że wojna prowadzona była nie tylko z bolszewikami, ale z armią zmobilizowaną spośród wielu narodów Rosji, w której bolszewicy stanowili jedynie niewielki procent. Podjął też próbę uporządkowania nazewnictwa poszczególnych operacji i bitew. W tym zakresie zaproponował stosowanie nazw: „kampania ukraińska 1920 roku” (zamiast: „operacja kijowska”, czy „operacja ukraińska”); „operacja warszawska 13 sierpnia–6 września 1920 r.” (w tej operacji umieścił także działania zaczepne strony polskiej przeprowadzone znad Wieprza) oraz „bitwa na przedpolach Warszawy” (w odniesieniu do działań

bojowych prowadzonych od 13 do 25 sierpnia 1920 r.). Wprowadził również odmienne określenie w stosunku do bitwy niemeńskiej, proponując zastąpienie jej terminem „operacja niemeńska”.

Referent postawił pytanie: *Czy była to tylko wojna o wschodnią granicę Polski?* Skonstatował, że była to wojna o niepodległość Polski. Miała ona także wymiar europejski i dlatego można ją porównać z takimi zwycięstwami oręża polskiego, jak bitwy pod Grunwaldem i pod Wiedniem.

Konkludując stwierdził, że wojna nie doprowadziła do zrealizowania przez żadną ze stron założonych celów strategicznych. Zakończyła się zawarciem kompromisowego pokoju w Rydze 18 marca 1921 r. Dokonując bilansu strat skonstatował, że Wojsko Polskie w całym okresie wojny straciło 251 829 żołnierzy, w tym 6590 oficerów; poległo – 17 213 (1074 oficerów), zmaro wskutek odniesionych ran – 30 338 (985 oficerów), zostało rannych – 113 518 (9308 oficerów), zaginęło (głównie jeńcy) – 51 351 (642 oficerów), zdezerterowało – 38 909. Najwięcej strat poniesiono od maja do października 1920 r. – blisko 170 000 (ok. 68%); w czasie bitwy na przedpolach Warszawy Polacy utracili: 4500 zabitych, 22 000 rannych i około 10 000 zaginionych; Armia Czerwona: 25 000 zabitych, 66 000 jeńców i 45 000 internowanych w Niemczech.

Kolejny referat wprowadzający „Polsko-rosyjskie stosunki polityczne i wojskowe od preliminarium pokojowych do traktatu ryskiego” wygłosił przedstawiciel Akademii Podlaskiej, prof. ndzw. dr hab. Wojciech Włodarkiewicz. Stan badań nad tymi zagadnieniami ocenił jako wysoko zaawansowany. Za genezę preliminarium pokojowych przyjął on 17 lipca 1920 r., czyli odrzucenie przez stronę rosyjską pośrednictwa Wielkiej Brytanii w prowadzeniu rozmów. Strona polska złożyła Rosji propozycje rozmów 22 lipca. Rozpoczęły się one w Baranowiczach, ale były opóźniane przez stronę rosyjską. Kolejny etap rokowań rozpoczął się 17 sierpnia w Mińsku, a 2 września zostały one przeniesione do Rygi. Od 21 września rozmowy przebiegały w dwóch obszarach – odnoszącym się do zawarcia zawieszenia broni i ustalenia zasad traktatu pokojowego. 5 października podpisano protokół o osiągnięciu porozumienia i zawarciu rozejmu do 8 października. Ostatecznie rozejm został zawarty 12 października 1920 r. Dokumenty ratyfikacyjne o preliminarium pokojowych wymieniono w Lipawie 2 listopada. Rozmowy w Rydze rozpoczęły się 17 listopada 1920 r. Rokowania były trudne, towarzyszyła im wzajemna nieufność, zarzuty i pretensje o niedotrzymywanie umowy rozejmowej.

Oceniając traktat ryski oraz jego skutki prof. Włodarkiewicz wyraził przekonanie, że słabością była fakultatywność wszystkich zawartych w nim uzgodnień oraz odejście (na żądanie strony rosyjskiej) od zwyczajowej procedury sankcji i arbitrażu. W aspekcie międzynarodowym błędem strony polskiej była rezygnacja z poparcia niepodległościowych aspiracji Białorusi oraz Ukrainy i złamanie układów z Symonem Petlurą. Z punktu widzenia polityki europejskiej traktat ryski ustabilizował sytuację w całej Europie Środkowo-Wschodniej.

Po wygłoszeniu referatów wprowadzających przystąpiono do obrad pierwszego panelu konferencji „Działania militarne stron konfliktu i ich znaczenie w historii sztuki

wojennej”. Moderatorem był prof. Wyszczelski. Pierwszy głos zabrał prof. ndzw. dr hab. Grzegorz Nowik z Instytutu Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk, który wygłosił referat „Marszałka Józefa Piłsudskiego koncepcja rozegrania wojny na Wschodzie”. Zaprezentował krótką analizę tekstów źródłowych odnoszących się do roli Marszałka, rozważył też m.in. problem: Kto był rzeczywistym twórcą planu operacji warszawskiej 1920 r.? Generał Maxime Weygand, gen. Tadeusz Jordan-Rozwadowski czy Naczelny Wódz Józef Piłsudski? Odpowiedź referenta była jednoznaczna: był nim Józef Piłsudski, który zasadnicze założenia prowadzenia wojny na Wschodzie przyjął już w rozkazie nr 7433/III z 9 lipca 1920 r. i konsekwentnie wdrażał je, aż do zwycięskiego zakończenia bitwy warszawskiej. O słuszności rozwiązania utwierdzać miały go informacje radiowywiadowcze. Referent przeanalizował plany działań rosyjskich (łącznie z ich celami politycznymi w odniesieniu do Galicji Wschodniej) zmierzające do utworzenia Armii Czerwonej kierunku na Budapeszt i Wiedeń. Plany te, jak i kolejne, z przejętych meldunków radiowywiadu wskazywały jednoznacznie, że rosyjskie fronty będą prowadzić działania rozbieżne. Potwierdziło to – zdaniem referującego – przyjętą wcześniej przez Marszałka podobną hipotezę (o rozwieraniu się frontów) i stało się podstawą opracowania całości kształtu polskich planów operacyjnych rozegrania wojny na Wschodzie.

Analizując rozkaz nr 8358/III z 6 sierpnia 1920 r., referujący postawił tezę, że marszałek Piłsudski, opracowując ten dokument, wiedział o ruchach strony rosyjskiej z meldunków radiowywiadowczych. W oparciu o nie wydał nie tylko wymieniony rozkaz, ale podejmował także zasadnicze decyzje strategiczne i operacyjne w tym etapie wojny. Potwierdzeniem tej tezy są – według referenta – m.in. wspomnienia ówczesnego por. Jana Kowalewskiego, który był szefem Wydziału II Biura Szyfrów.

Rozważając rosyjskie koncepcje działań (*plan Diebitsch*, czy *plan Paskiewicz*) i adekwatne do nich rozwiązania polskie, referent stwierdził, że koncepcja rozegrania bitwy warszawskiej powstała w dniach poprzedzających 6 sierpnia 1920 r. Była ona konsekwencją głębszych przemyśleń Piłsudskiego na temat sposobu prowadzenia wojny z Rosją. Podstawową zasadą tej wojny było prowadzenie jej na dwóch teatrach działań wojennych – białoruskim i ukraińskim, oraz bicie przeciwnika częściami. Skuteczny polski wywiad (a przede wszystkim radiowywiad), zdobywał i poddawał analizie szeroki zasób informacji o przeciwniku, które następnie docierały do dowództw wszystkich wyższych szczebli organizacyjnych i były podstawą podejmowania racjonalnych decyzji operacyjnych.

Płk dr Juliusz S. Tym z Akademii Obrony Narodowej w referacie „Organizacyjne, operacyjne i materiałowe podstawy wyprawy kijowskiej w 1920 roku” omówił problematykę związaną z przygotowaniem „wyprawy kijowskiej 1920 roku”. Omówił przemiany organizacyjno-strukturalne w Wojsku Polskim na początku 1920 r. Ustosunkował się również do przyczyn podjęcia przez Naczelnego Wodza decyzji o rozpoczęciu operacji ukraińskiej: federacja z Ukraińską Republiką Ludową.

Omówił szczegółowo proces powstania i formowania armii jako związków operacyjnych i ich przygotowanie do działań zaczepnych. Do przemian organizacyjnych zaliczył przedsięwzięcia związane z przygotowaniem wojsk i służb do użycia w warunkach działań

manewrowych, określanych ówczesnie jako „walka ruchowa”. W referacie zostały omówione m.in. prace przygotowawcze do reorganizacji taktycznej lotnictwa polskiego. Referent ustalił liczebność poszczególnych związków operacyjnych Wojska Polskiego i zasygnalizował problematykę oddziałów ukraińskich, które miały wziąć udział w operacji. Rekapitulując, ppłk Tym stwierdził, że od marca 1920 r. można mówić o planowej działalności mającej na celu przygotowanie wojsk i służb do prowadzenia działań manewrowych. W drugiej dekadzie kwietnia przygotowania weszły w decydującą fazę: opracowano rozkazy operacyjne, zabezpieczono również podstawy materiałowe operacji. Dzięki zakrojonym na szeroką skalę przygotowaniom zrealizowanym w marcu i kwietniu 1920 r., w ciągu pierwszych trzech dni działań (25–28 kwietnia) zostały osiągnięte cele przyjęte w pierwszej fazie operacji.

Problematyce prowadzenia przez stronę polską działań obronnych na szczeblu strategicznym było poświęcone wystąpienie płk. dr. Jeremiasza Ślipca, reprezentującego AON. W referacie „Planowanie działań obronnych RP w świetle ustaleń konferencji szefów oddziałów Sztabu i departamentów MSWojsk. oraz dowódców okręgów generalnych odbytej na Zamku Królewskim w Warszawie w dniu 2 lipca 1920 roku” omówił on przebieg tej konferencji oraz zaprezentował jej dorobek operacyjny. Główne założenia programu narady to m.in.: kontrola zarządzania mobilizacyjnego co do wystawienia jazdy na 12 lipca 1920 r.; zarządzenia mobilizacyjne dotyczące utworzenia Armii Ochotniczej; sprawozdanie z narady z Oddziałem III co do skrócenia kursu szkół wojskowych; kwestie personalne; przygotowania techniczne na terenie bojowym i etapach; analiza stanu koni i ich mobilizacji; ocena stanu broni i amunicji; sprawy sanitarne, kwestie urlopów leczniczych, gospodarki szpitalnej i oceny zdolności oficerów do służby frontowej; sprawy umundurowania i wyekwipowania oraz kwestie zachowania tajemnicy wojskowej. Narada zakończyła się dyskusją i sformułowaniem wniosków ogólnych oraz wręczeniem uczestnikom dokumentów rozkazodawczych.

Dokonując oceny ogólnej sytuacji operacyjnej uczestnicy konferencji ustalili, że weszła ona w *moment kryzysowy – okres najcięższego momentu wojny*. Trudność położenia strony polskiej pogłębiał całkowity brak rezerw i słabe wyszkolenie żołnierzy, których morale szybko załamywało się w czasie działań defensywnych. Negatywnie na postawę wojsk na froncie wpływać miała także sytuacja wewnętrzna w kraju. Słabe było też przygotowanie organów sztabowych do prowadzenia szeroko zakrojonych działań manewrowych. Odnosząc się do charakteru wojny, referent zacytował opinię gen. Kazimierza Sosnkowskiego: *Wojna obecna zmieniła swój typ i swój charakter, nie jest to już partyzantka w wielkim stylu, jest to wojna regularna prowadzona na większości frontu zwartymi siłami (...) (wojna – J.Ś.) została znacjonalizowana (przybrała – J. Ś.) charakter wojny za Rosję*. Zauważono też zarysowujące się elementy pozytywne: Armia Czerwona zaangażowała większość sił i nie miała odwodów operacyjnych. Prognozowano, że jeżeli Rosjanom nie uda się w ciągu miesiąca zgnieść oporu wojsk polskich, to *wojna będzie dla nas wygraną*. Za wydarzenie wielkiego „moralnego, politycznego i technicznego” znaczenia uznano powstanie Rady Obrony Państwa, której odezwy sygnowane były przez Naczelnika Państwa,

Marszałka Sejmu RP i posłów. Takie zatwierdzanie decyzji Rady miało unaocznic obywatelom i żołnierzom, że wszystkie czynniki decyzyjne państwa *w zgodzie i solidarności w obronie Państwa i zasilenia armii występują*. Prelegent wyeksponował przyjęcie uchwały (1 lipca 1920 r.) w sprawie formowania Armii Ochotniczej, która mogła zapewnić Naczelnemu Dowództwu najszybszy z możliwych sposobów pozyskania rezerw osobowych. Takiego efektu nie dawał pobór tradycyjny, który wymagał długotrwałych i skomplikowanych czynności poborowych. Przedmiotem dyskusji na omawianej konferencji były także kwestie obejmujące stosunek kraju do wojny. Uczestnicy narady skonstatowali, że jest on obojętny i wpływa negatywnie na wojsko. Gen. Sosnkowski stwierdził: *Jeżeli mówimy o obojętności kraju w stosunku do wojny, to stwierdzić muszę, że ta zaraza, ten marazm ogarnął i część wojska. Dochodzą do mnie wiadomości, że oficerowie batalionów rezerwowych opuszczają się, (...) w dzisiejszych warunkach jest to zbrodnia, popełniona wobec armii i narodu. (...) Proszę oddać pod sąd i usunąć z wojska oficerów, którzy się żołnierzami nie opiekują i wprowadzają najgorsze tradycje u nas*.

Podsumowując, płk Ślipiec zauważył, że narada stanowi wymowny przykład funkcjonowania centralnego organu planistycznego w warunkach wojny. Decyzje odnosiły się do szeroko pojętych zagadnień planowania strategiczno-operacyjnego ze wszystkimi jego ważnymi elementami.

Kolejnym referentem był także przedstawicielem AON, ppłk dr Tomasz Koźmiński, którego wystąpienie zostało poświęcone „Roli 5. Armii w bitwie warszawskiej w sierpniu 1920 roku”, zwłaszcza działaniom bojowym tego związku operacyjnego oraz aspektom dowodzenia gen. Władysława Sikorskiego. Analizując rolę 5 Armii, referent omówił ogólną sytuację operacyjną na północnym odcinku frontu, zaprezentował podział i urzutowanie sił polskiego Frontu Północnego, w którego skład ona wchodziła. Prelegent dokonał krótkiej charakterystyki oddziałów, które armia otrzymała jako wzmocnienie, oraz wyznaczonych jej rubieży działań i odniósł się do koncepcji wykorzystania tego związku operacyjnego. Zmiana założeń wykorzystania armii gen. Sikorskiego nastąpiła 12 sierpnia. Rozkazano wówczas skupienie głównego wysiłku na obronie Wkry oraz powstrzymaniu przeciwnika nacierającego na Warszawę od północy. Następnie armia miała przejść do zwrotu zaczepnego i odrzucić Rosjan za Narew. Gen. Sikorski podjął realizację nowego zadania i stosownie do niego dokonał przegrupowania sił. Gen. Józef Haller (dowódca Frontu Północnego) nakazał gen. Sikorskiemu wykonanie 14 sierpnia zwrotu zaczepnego i zepchnięcie przeciwnika do linii Pokrzywica–Gołymin. Referent stwierdził, że rozkaz był trudny do zrealizowania, gdyż 5 Armia *nie ustępowała przeciwnikowi liczebnością, ale była dopiero w trakcie organizacji*. Choć walki toczyły się ze zmiennym powodzeniem, to 5 Armia nie utraciła jednak zdolności ofensywnej, a jej działania miały ważne znaczenie dla toczącej się bitwy pod Warszawą. Działania ofensywne gen. Sikorskiego referent ocenił jako śmiałe pociągnięcie, gdyż dowódca armii polskiej walczył z odsłoniętym skrzydłem własnych wojsk. Pozytywnie ocenił również rolę 5 Armii w bitwie na przedpolu Warszawy. Odniosła ona, wspólnie z 1 Armią, sukces operacyjny. W walkach umiejętnie wykorzystano teren,

a gen. Sikorski wykazał się niezwykłą energią i zdecydowaniem. Styl dowodzenia, konsekwencja w realizacji zadań, sytuują go wysoko wśród ówczesnych polskich dowódców szczebla operacyjnego.

Ppłk mgr Krzysztof M. Gaj, przedstawiciel Dowództwa Wojsk Lądowych, wygłosił referat „Polska broń pancerna w wojnie polsko-rosyjskiej 1919–1920”. Przedstawił genezę wojsk pancernych i rozwój sposobów wykorzystania ich w walce, omówił powstanie i rozwój organizacyjny polskich oddziałów czołgów w czasie I wojny światowej, uznając za prekursora 1 pułk czołgów z armii gen. Józefa Hallera. Odniósł się również do terminu „broń pancerna”, stwierdzając, że stosowanie pojęcia w liczbie pojedynczej nie jest poprawne. Według referenta, prawidłowe nazewnictwo to „bronie pancerne”, gdyż istniały wówczas pododdziały czołgów, samochodów i pociągów pancernych. Następnie dokonał charakterystyki broni pancernych, omawiając ich części składowe (w tym rozwiązania etatowe).

Rekapitułując, mjr Gaj stwierdził, że tematyka polskich broni pancernych w wojnie z Rosją nie jest jeszcze dogłębnie zbadana. Postawił postulat przeprowadzenia kompleksowych badań w tym zakresie.

Ostatnim z zabierających planowo głos w pierwszym panelu omawianej konferencji był przedstawiciel Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, dr Bartosz Kruszyński, który wygłosił referat „Pierwsza Dywizja Strzelców Wielkopolskich – 14. Dywizja Piechoty Wielkopolskiej w walkach nad Berezyną (1919–1920)”. W wystąpieniu odniósł się do działań defensywnych tego związku taktycznego w sierpniu 1919 i lipcu 1920 r. Omówił organizację obrony dywizji, podkreślił słuszność przyjętej przez gen. Daniela Konarzewskiego formy ugrupowania bojowego. Zapleczem tych działań była twierdza Bobrujsk, w której mieścił się sztab dywizji, oddziały pomocnicze i zgromadzone były środki walki. W twierdzy stacjonowała też eskadra lotnicza wspomagająca walki obronne 14 Dywizji Piechoty Wielkopolskiej.

Omawiając działania Dywizji Wielkopolskiej prelegent, pokazał złożoność sytuacji bojowej oraz szczegółowo zaprezentował poszczególne etapy walk obronnych. Rekonstruując je, przybliżył udział poszczególnych broni w prowadzonych działaniach bojowych, z których największe sukcesy osiągała jazda zapewniająca manewr w kontratakach. Omawiając działania obronne, podkreślił również rolę rozpoznania, które dobrze zorganizowane, zapewniało uniknięcie planowanych przez przeciwnika szturmów. Środkiem przeciwdziałania im były uderzenia uprzedzające strony polskiej. Referent zauważył, że pomimo wysiłków oddziałów Armii Czerwonej w rejonie przedmościa bobrujskiego i prób zepchnięcia oddziałów wielkopolskich w kierunku rzeki, inicjatywa operacyjna (oraz taktyczna) cały czas znajdowała się po stronie 1 Dywizji Strzelców Wielkopolskich. Dysponując przyczółkiem mostowym, Polacy mogli w każdej chwili przeprowadzać głębokie rajdy na tyły ugrupowań przeciwnika.

W końcowej części wystąpienia dr Kruszyński przedstawił przygotowania do odwrotu dywizji, które rozpoczęły się 6 lipca 1920 r. Odstępując znad Berezyny oddziały wielkopolskie dokonały zniszczeń zbędnego sprzętu oraz nie mogąc ewakuować zatopiły



w rzece pociąg pancerny „Generał Konarzewski”, który był – jak zaznaczył referujący – *dumą całej dywizji*.

Referat dr. B. Kruszyńskiego miał być ostatnim w pierwszym panelu merytorycznym. Na prośbę dr. Włodzimierza Nowaka moderator zezwolił jednak na wygłoszenie komunikatu o walkach oddziałów polskich z 1 Armią Konną od czerwca do sierpnia 1920 r. Referent wskazał elementy przełomowe walk toczonych od Samhorodka (5 czerwca 1920) do Komarowa (31 sierpnia 1920). Ustosunkował się do sposobu wykorzystania piechoty w walkach z kawalerią, omówił działania Grupy Operacyjnej Jazdy. Stwierdził, że połączenie wysiłku tych dwóch broni głównych zadecydowało o sukcesie strony polskiej. Uznał również, że batalia pod Komorowem była drugim (po bitwie pod Brodami) z największych starć kawaleryjskich stoczonych w XX stuleciu.

Prof. L. Wyszczelski podsumowując, wskazał aspekty wymagające doprecyzowania podczas dyskusji. Zaliczył do nich m.in. kwestie: Czy związki taktyczne Armii Czerwonej zostały pobite, rozbite, a może ustąpiły samoczynnie z obszaru działań frontowych w czasie kampanii ukraińskiej Wojska Polskiego? Czy zasadne jest używanie stwierdzenia związek operacyjny kawalerii dla formacji polskich, albowiem liczebność poszczególnych brygad tej broni była mała i często nie dorównywała etatowym stanom w pełni ukompletowanego związku taktycznego?

Następnie prof. Wyszczelski przekazał prowadzenie drugiego panelu merytorycznego płk. dr. hab. Dariuszowi Kozerańskiemu z AON. Nosił on tytuł: „Społeczeństwo polskie w latach wojny polsko-rosyjskiej (1919–1920)”. Pierwszym referującym był prof. dr hab. Wiesław J. Wysocki z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, a tematem referatu było „Duchowieństwo polskie wobec zagrożenia bolszewickiego i wojny polsko-rosyjskiej (1919–1920).” Prelegent poddał analizie mobilizowanie społeczeństwa polskiego do walki z zagrożeniem bolszewickim oraz bezpośredni udział duchownych (kapelanów wojskowych) w działaniach wojennych. Przywołał m.in. list Episkopatu Polski z 7 lipca 1920 r. do papieża Benedykta XV, w którym wskazano na misję odrodzonej Rzeczypospolitej jako obrończyni świata chrześcijańskiego. Ponadto biskupi polscy wystosowali list „Do biskupów świata”, w którym ukazywali niebezpieczeństwo dla katolicyzmu ze strony bolszewizmu rosyjskiego. Referent przytoczył także fragmenty kazań oraz apeli, które hierarchowie Kościoła rzymskokatolickiego i innych wyznań kierowali do wiernych. Wymiernym wyrazem tych poczynań był m.in. masowy napływ ochotników do Armii Ochotniczej. Szczególnym wyrazem zaangażowania się duchownych był ich udział w niesieniu posługi duszpasterskiej na froncie. Jako przykład przywołano tu postać ks. Ignacego Skorupki, kapelana 236 pułku piechoty. Konkludując, prof. Wysocki stwierdził, że Kościół katolicki latem 1920 r. wykazał się wyjątkowym, nie spotykanym dotąd zaangażowaniem. Wynikiem jego była wielka spontaniczna integracja Kościoła i Narodu w czasie bitwy na przedpolach Warszawy.

Prof. dr hab. Janusz Odziemkowski, także z UKSW, wygłosił referat „Społeczeństwo polskie podczas wojny polsko-rosyjskiej (1919–1920)”, w którym nakreślił różne postawy społeczeństwa polskiego i uwypuklił ich uwarunkowania. Głównym determinan-

– według prelegenta – były ogromne straty ekonomiczne i demograficzne poniesione przez Polaków w latach Wielkiej Wojny. Powodowało to ogromne zmęczenie wojną całej społeczności. Bitwa nad Wisłą została wygrana, rozmiary pogromu Armii Czerwonej zdumiewały, cieszyły i napawały nadzieją na rychłe zakończenie wojny. Niektórzy ochotnicy wyobrażali sobie, że po tak wielkiej klęsce nieprzyjaciel już nie stanowi zagrożenia dla kraju. To przekonanie zaowocowało pojawiającymi się tu i ówdzie prośbami o zwolnienie z wojska. Po „cudzie nad Wisłą” w społeczeństwie zaczęły odżywać nastroje pacyfistyczne. Nastroje te nie przeniknęły jednak do wojska. Rekapitułując, referent stwierdził, że jesienią 1920 r., po zwycięstwach nad Niemnem, na Wołyniu i w Galicji, przed dowództwem polskim pojawiła się perspektywa rozwinięcia wielkiej ofensywy na Kijów lub Smoleńsk. Z czysto wojskowego punktu widzenia było to całkiem realne. Nie było jednak przyzwolenia społecznego i politycznego dla kontynuowania wojny. Oczekiwania społeczeństwa, a także i wojska, były całkowicie zbieżne. Pod ich wpływem Naczelny Wódz zdecydował się na rokowania i podpisanie traktatu pokojowego.

Aspekty szeroko rozumianej kultury fizycznej przedstawił dr Aleksy Chmiel z Wyższej Szkoły Ekonomicznej „ALMAMER” w Warszawie w referacie „Kultura fizyczna społeczeństwa polskiego w latach wojny polsko-rosyjskiej (1919–1920)”. Prelegent poddał ocenie kilka jej elementów: wychowanie fizyczne w szkole, wychowanie fizyczne i sport w organizacjach i stowarzyszeniach młodzieżowych (organizacje sokole, harcerskie i Związku Strzeleckiego), kluby i organizacje (stowarzyszenia) sportowe. Omawiając ogólnokrajowe zagadnienia odnoszące się do kultury fizycznej i sportu, referent dokonał też analizy wybranych działań regionalnych w tym zakresie.

Dr Janusz Gmitruk, dyrektor Muzeum Ruchu Ludowego w Warszawie, wygłosił referat „Ruch ludowy wobec wojny polsko-rosyjskiej (1919–1920)”. Prelegent podkreślił, że udział społeczności chłopskiej w wojnie był szczególnym przedmiotem dumy, wskazując na relacje i pamiętniki. Omówił główne elementy procesu budzenia się świadomości narodowej chłopów i wpływ, jaki wywarły ludowe partie polityczne. Bezpośrednim efektem tych działań był masowy udział chłopów w Legionach Polskich i Polskiej Organizacji Wojskowej. Zdecydował on również o udziale społeczności chłopskiej w dziele odzyskania niepodległości. Wojna polsko-rosyjska spowodowała ponoszenie przez wieś ogromnych ciężarów: pobór rekruta, rekwizycje koni, zaopatrzenie wojska na zimę (ustawa z 11 kwietnia 1919 r.). Ludność wiejska musiała dostarczyć: 100 tys. ciepłych płaszczy, 100 tys. bluz, 90 tys. spodni, 60 tys. trzewików, 20 tys. par butów, 100 tys. kompletów ciepłej odzieży i 70 tys. derek. Mieszkańcy wsi wywiązali się z tego obowiązku za cenę pozbycia się nieraz własnego, skromnego majątku. Z tego powodu środowiska wiejskie były za jak najszybszym zakończeniem wojny, nie popierały one jednak (z małymi wyjątkami) idei bolszewickich. Gros społeczności wiejskiej wstępowało w szeregi Wojska Polskiego, akcję propagandową prowadziła prasa i wydawnictwa partii chłopskich, wydawano też odezwy mobilizujące chłopów do wstępowania w szeregi armii. Na zakończenie referujący przytoczył wybrane przykłady takich tekstów.

Referat dr. Gmitruka zakończył drugi panel merytoryczny. Po przerwie przystąpiono do rozważań przewidzianych w kolejnej części konferencji. Odnosiły się one do zagadnień wojny polsko-rosyjskiej w opinii międzynarodowej. Prowadzącym tę część konferencji był płk Ślipiec. Nadpor. rez. mgr Endre László Varga z Węgier wygłosił referat „Węgry a wojna polsko-rosyjska 1919–1920”. Omówił w nim kwetie dotyczące przewozu i zakupów środków walki, jakich strona polska dokonywała na Węgrzech. Poruszył także sprawy prób zawarcia umowy politycznej i konwencji wojskowej między Węgrami a Polską, bezpośredniej węgierskiej pomocy zbrojnej dla Rzeczypospolitej (za zgodą Ententy), udziału ochotników węgierskich, i współpracy wywiadowczej, w tym przekazania Oddziałowi II Naczelnego Dowództwa Wojsk Polskich części materiałów kryptograficznych austro-węgierskiego Biura Szyfrów. Stwierdził, że po uruchomieniu pełnych zdolności produkcyjnych fabryki węgierskie w latach 1920–1921 wyprodukowały dla Polski łącznie 40 mln sztuk amunicji. Kończąc rozważania, referent stwierdził, że węgierska pomoc została wysoko oceniona przez przywódców państwa polskiego. Zacytował wypowiedź gen. Tadeusza Jordan-Rozwadowskiego, który oświadczył, że Węgry były jedynym państwem tak wydatnie udzielającym Polsce pomocy w czasie zmagañ z Rosją.

Dr Małgorzata Wiśniewska z Akademii Podlaskiej w Siedlcach wygłosiła referat „Tło międzynarodowe i reperkusje walnej bitwy pod Warszawą w sierpniu 1920 roku”. Prelegentka stwierdziła, że mocarstwa zachodnie, stojąc na stanowisku etnicznym w kwestii odbudowy państw narodowych w Europie, nie chciały uznać polskich praw do kresów wschodnich. Granica wschodnia Rzeczypospolitej była traktowana jako rozwiązanie tymczasowe, a jej „właściwy” przebieg miał być wyznaczony po obaleniu bolszewizmu w Rosji. Przykładem może być m.in. linia graniczna zaproponowana przez lorda George’a Nathaniela Curzona. Mocarstwa zachodnie, przede wszystkim Wielka Brytania, dążyły do jak najszybszego zawarcia pokoju pomiędzy Polską i Rosją bolszewicką. Widoczne to było podczas konferencji w Spa, na której wymuszono na delegacji polskiej uznanie za linię graniczną „rozwiązania etnicznego” i dopiero wtedy zobowiązano się do podjęcia mediacji ze stroną rosyjską. Trudne położenie Rzeczypospolitej (przed bitwą warszawską) zwiększały dodatkowo stanowiska Niemiec i Czechosłowacji, zdecydowanie opowiadających się przeciwko pomocy Polsce, a nawet sabotujących wsparcie materiałowe ze strony innych państw. Podobne stanowisko zajmowali również niektórzy przywódcy polityczni i wyżsi wojskowi, np. marsz. Ferdynand Foch uznawał za bezsensowne dostarczanie broni Polsce, dopóki *nie skompletuje ona silnego rządu*. Referująca wskazała m.in. na próby bezpośredniej ingerencji ze strony Wielkiej Brytanii w sprawy polskie, np. podjęcie działań zmierzających do odsunięcia marsz. Piłsudskiego od dowodzenia. Z kolei Francja była bardziej przychylna dążeniom polskim, jednak nawet marsz. Foch zalecał gen. Weygandowi (...) *by wpływał na zatrzymanie polskiej ofensywy, tak aby później Warszawa nie rościła sobie praw do wytyczenia granicy sięgającej zbyt daleko na wschód*. W podsumowaniu dr Wiśniewska stwierdziła, że Rzeczypospolita prowadziła wojnę w osamotnieniu, bez liczącego się wsparcia międzynarodowego. Mocarstwa zachodnie dążyły do ustanowienia polsko-rosyjskiej

granicy na linii Curzona, kierując się w tym względzie interesem rosyjskim (przedwojennym), a nie polską racją stanu.

Ostatni referat w tej części obrad „Łotwa wobec wojny polsko-rosyjskiej 1919–1920” wygłosił przedstawiciel Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie dr Wiesław B. Łach. Odniósł się przede wszystkim do aspektów dotyczących zawarcia polsko-łotewskiego porozumienia wojskowo-politycznego zarówno podczas wojny, jak i po jej zakończeniu. Referent omówił uwarunkowania, które doprowadziły do nawiązania polsko-łotewskich stosunków dyplomatycznych i wojskowych, podkreślając, że stroną inicjującą była Rzeczpospolita. Rozmowy podjęte przez Leona Wasilewskiego były na rękę stronie łotewskiej, która nadal czuła się zagrożona przez bolszewików i Niemców, a zbliżenie się Wojska Polskiego do Dźwiny rokowało nadzieje na udzielenie militarnej pomocy Łotwie. Powodzenie w walkach pod Dyneburgiem stało się bezpośrednim czynnikiem przyspieszającym porozumienie. Pierwsza formalna umowa o wspólnej akcji wojskowej została zawarta 30 grudnia 1919 r., a kolejna – 16 stycznia 1920 r. Dzięki przeprowadzonym wspólnym akcjom wojskowym udało się zlikwidować pas opanowany przez bolszewików i rozdzielający tereny Łotwy od Polski. Po połączeniu terytorialnym poczęto zacieśniać stosunki wojskowe. Zaczęły pojawiać się jednak rozbieżności dotyczące kwestii dalszego prowadzenia wojny przeciwko Rosji: Łotyśze uznali, że ich terytorium zostało wyzwolone, nie zamierzali kontynuować działań zbrojnych i opowiadali się za pokojem z Rosją. Zaproponowali też wycofanie, jako zbędnych, kontyngentów wojsk polskich.

Pokój pomiędzy Łotwą a Rosją został zawarty 11 sierpnia 1920 r., kiedy zagrożony został byt Rzeczypospolitej, spowodował poważny kryzys w stosunkach polsko-łotewskich. Pogłębiła go akcja gen. Lucjana Żeligowskiego na Wilno. Próby porozumienia wojskowego z Łotwą były wysuwane przez stronę polską aż do połowy lat dwudziestych XX wieku, lecz nie doprowadziły do pomyślnego zakończenia. Po 1925 r. zainteresowanie Polski współpracą wojskową z państwami bałtyckimi zaczęło słabnąć.

Major Eric A. Parhemore reprezentujący armię Stanów Zjednoczonych złożył referat „Bitwa na przedpolach Warszawy w sierpniu 1920 roku w prasie amerykańskiej”. Analizując prasę amerykańską doszedł do wniosku, że wszystkie główne dzienniki amerykańskie zamieściły wiele materiałów dotyczących wojny. Generalnie prasa amerykańska zajmowała propolskie stanowisko, ale pojawiały się również opinie, że wojna ze strony polskiej była „kampanią przeciwko socjalizmowi”. Oficjalnie władze Stanów Zjednoczonych popierały Polskę, ale wraz z innymi sojusznikami starały się zniechęcić ją do kontynuowania wojny z Rosją. Kiedy Armia Czerwona zaczęła podchodzić pod Warszawę, zaczęto się jednak zastanawiać nad formami pomocy. W „The Chicago Tribune” pojawiła się koncepcja wysłania do Polski stacjonujących nad Renem 17 000 żołnierzy amerykańskich. Popierały częściowo tę koncepcję także inne dzienniki, nie deklarowały jednak bezpośredniego udziału żołnierzy amerykańskich w wojnie. Dostatecznie powszechne sympatie socjalistyczne w społeczeństwie amerykańskim zmieniły wydarzenia z 1920 r. w Polsce i doprowadziły do zmniejszenia akceptacji społecznej dla socjalizmu i związanych z nimi

ruchów bolszewickich, a później komunizmu. W trakcie bitwy na przedpolach Warszawy prasa amerykańska *stała twardo po stronie polskiej*. W czterech głównych dziennikach: „The Chicago Tribune”, „The New York Times”, „The Los Angeles Times” i „The Washington Post” opublikowano ponad 300 artykułów bezpośrednio odnoszących się do wojny polsko-rosyjskiej i bitwy na przedpolach Warszawy. Autor stwierdził, że amerykańska prasa wyraźnie goniła za sensacją: z jednej strony przewidywała upadek Polski, za chwilę zaś z wielkim uniesieniem donosiła o sukcesach wojsk polskich i zmiążdżeniu Armii Czerwonej. Wydarzenia wojenne zadziały jak katalizator w procesie eskalacji strachu przed „czerwonymi”.

Po podsumowaniu panelu rozpoczęła się dyskusja, którą kierował płk Kozerawski. Wzięli w niej udział: dr hab. Dariusz Radziwiłłowicz z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, ppłk Tym z Akademii Obrony Narodowej, dr Nowak z Akademii Podlaskiej i dr Bartłomiej Bydoń z Wojskowego Biura Badań Historycznych.

Pierwszy z nich przypomniał dzieje polskich oddziałów wojskowych na Powołżu i Syberii w 1918 r. i ich walk z bolszewikami, stwierdzając, że podjęły one walkę jeszcze przed odzyskaniem niepodległości przez Polskę. Zasugerował, żeby ten etap działań bojowych wyodrębnić w historii wojskowej jako wojnę polsko-bolszewicką 1918 r.

Kolejny z dyskutantów, ppłk Tym, odniósł się do pytań badawczych postawionych w posumowaniu pierwszego panelu przez prof. Wyszczelskiego. Skonstatował, że rozbite zostały tylko niektóre dywizje strzeleckie z XII Armii rosyjskiej, co nie oznaczało, że całość sił tego związku operacyjnego utraciła zdolność bojową. Co do liczebności polskich oddziałów kawalerii zauważył, że również rosyjskie brygady 1 Armii Konnej nie posiadały pełnych stanów etatowych.

Dr Nowak zaproponował używanie terminu „wojna polsko-sowiecka” zamiast „polsko-rosyjska”. Zgromadzeni uznali tę propozycję za mało zasadną, albowiem Związek Sowiecki powstał już po zakończeniu wojny z Polską. Odrzucono też sugestię dr. Nowaka nazywania wojny „polsko-bolszewicką” – bolszewicy stanowili mniejszość w ówczesnych oddziałach Armii Czerwonej, a gros kadry i żołnierzy prowadziło wojnę w obronie Rosji, często nie określając się po stronie partii bolszewickiej.

Ostatnim zabierającym głos w dyskusji był dr Bydoń, który zwrócił uwagę na obecność broni chemicznej w arsenałach Armii Czerwonej. Problematyka ta jest marginalizowana przy analizach środków walki wojny polsko-rosyjskiej i wymaga badań w celu określenia ewentualności użycia broni chemicznej w wojnie.

Podsumowania całości obrad dokonał prof. Wyszczelski, który stwierdził m.in.:

- w zakresie działań militarnych niekwestionowane jest, że wojna polsko-rosyjska lat 1919–1920 była największą wojną lokalną ówczesnej Europy zarówno pod względem zasięgu terytorialnego, zaangażowanych sił, jak i doświadczeń, które wniosła do sztuki wojennej XX w. Wprawdzie działania wojenne rozpoczęły się 14 lutego 1919 r., to za wstęp do nich można uznać walki formacji polskich prowadzone z bolszewikami na Powołżu i Syberii w 1918 i pierwszych miesiącach 1919 r.;

- w planowaniu strategiczno-operacyjnym główną rolę odegrał marsz. Piłsudski. Należy go uznać za niekwestionowanego autora „prowadzenia wojny na Wschodzie”. W procesie decyzyjnym wykorzystywał doświadczenia z konfliktów rozegranych w tym obszarze na przestrzeni dziejów oraz najbardziej aktualne dane wywiadowcze;
- ważnym wydarzeniem w planowaniu działań obronnych Rzeczypospolitej w decydującym momencie wojny było utworzenie Rady Obrony Państwa, skupiającej wszelkie uprawnienia decyzyjne w zakresie planowania strategiczno-operacyjnego;
- w analizowanej wojnie można wyróżnić dwie zasadnicze fazy: działania zbrojne 1919 r. i wielkie operacje zaczepne, angażujące zasadniczą część potencjału wojennego stron, które zostały przeprowadzone w 1920 r.;
- w tych fazach wyodrębnić można kilka okresów, z których decydujące były m.in.: ofensywa znad Auty i Berezyny rosyjskiego Frontu Zachodniego (lipiec – początek sierpnia 1920) oraz działania zaczepne rosyjskiego Frontu Południowo-Zachodniego (czerwiec–lipiec 1920) wyprowadzające Armię Czerwoną w obszar Warszawy; operację warszawską, a w niej bitwę na przedpolach Warszawy (13–25 sierpnia 1920), polskie przeciwuderzenie znad Wieprza; walki na Lubelszczyźnie z 1 Armią Konną i XII Armią (27 sierpnia–6 września 1920), próby zdobycia Lwowa przez 1 Armię Konną (sierpień 1920), operacje zaczepne 3 i 6 Armii polskiej na Wołyniu i w Galicji Wschodniej, operację niemeńską Wojska Polskiego (20 września–4 października 1920) oraz końcowe polskie działania zaczepne na Białorusi (październik 1920);
- odnośnie stosowanych form działań bojowych, na szczeblu operacyjnym możemy wyróżnić działania ofensywne prowadzone w formie zwrotu zaczepnego, operacje zaczepne, obronę aktywną (tzw. czynną) i różne formy obrony stałej. Przygotowanie operacji zaczepnych pod względem organizacyjnym obejmowało m.in. stworzenie stosownych struktur operacyjnych, przydzielenia poszczególnym związkom operacyjnym ich rejonów odpowiedzialności i określenia zadań oraz sposobów działania związków taktycznych. Pierwszym przykładem była operacja ukraińska Wojska Polskiego (kwiecień 1920), która następnie przekształciła się w kampanię;
- w wojnie oprócz broni głównych (artyleria, piechota, kawaleria) wykorzystano również pierwsze polskie formacje broni pancernych (oddziały czołgów, pociągów i samochodów pancernych). Nie odegrały one decydującej roli w działaniach operacyjnych ze względu na małą liczebność. Na szczeblu taktycznym wykazały jednak dużą przydatność w walce;
- ważne miejsce w dziejach wojny polsko-rosyjskiej zajmują sprawy związane z dyplomacją: preliminaria pokojowe, ustalenia dotyczące zawieszenia broni, postanowienia traktatu ryskiego. Przebiegały one w różnych fazach i uzależnione były od stanowiska mocarstw zachodnich i rozwoju sytuacji militarnej. Podpisanie traktatu pokojowego w Rydze zakończyło wojnę polsko-rosyjską i proces wyodrębniania się Rzeczypospolitej z terytorium byłej Rosji. Traktat miał też znaczenie międzynarodowe – stabilizował sytuację w Europie Środkowo-Wschodniej i zażegnał (przynajmniej na jakiś czas) „eksport rewolucji”;

- niezwykle ważną rolę integracyjną odegrało duchowieństwo różnych wyznań, szczególnie Kościół katolicki wspierający działalność władz państwowych i mobilizujący społeczeństwo;
- wojna polsko-rosyjska zaangażowała wszystkie warstwy społeczne. Szczególnie zostali doświadczeni chłopci, którzy dźwigali nie tylko ciężary związane z zaopatrzeniem wojska, ale stanowili również podstawową grupę rekrutacji do sił zbrojnych. Mimo tych obciążeń zwyciężył patriotyzm.

Konferencję zamknął płk Kozerański, który podziękował w imieniu organizatorów wszystkim uczestnikom. Osobne podziękowania skierował do zespołu przygotowującego merytorycznie i organizacyjnie konferencję.

*Jeremiasz Ślipiec*